

Przykazanie piąte – nie zabijaj

Przed wejściem do domu Antoniego Piechniczka znajduje się figura Chrystusa fraszobliwego a pod nią napis: *Życie jest grą, świat boiskiem a Chrystus Sędzią.* Ważne, aby życia swego nie przegrać na wieczność. Stąd wielu traktuje ten dar bardzo odpowiedzialnie, niczym rasowy piłkarz, który nie chce zawieść tych, którzy w zespole liczą na niego.



My, jako ludzie wiary dziękujemy codziennie za ten dar, który i tak na ziemi się kiedyś skończy i wtedy Chrystus Miłosierny Sędzia rozliczy nas z każdej minuty. I dobrze, że wraz z darem życia otrzymaliśmy swoje reguły, których trzeba przestrzegać, jak na boisku. Bo biada temu, kto chce być mądrzejszym od Sędziego żywych i umarłych? Boga, który rzekł: *Nie zabijaj.* Czyli otaczaj szacunkiem swoje życie, które Ja Bóg ci dałem, bo ono ma się stać Twoją drogą na życie wieczne. Modlimy się: *Za dzień dzisiejszy, za dary z Twej ręki, niosę Ci z głębi serca dzięki, a jeśli w czym obraził Cię Boże, to na kolanach przebłagać Cię muszę.* Jesteśmy też ciałem i duszą na Eucharystii, która jest największym Dziękczynieniem za życie wieczne i jednocześnie pomocą w życiu doczesnym. Ale obserwując młodych o. J. Badeni mówi, że przyzwyczailiśmy się dziś, aby żartować sobie z życia. Igramy z życiem przy różnych okazjach: nadmierna prędkość, używki, pracoholizm, leniuchowanie bez końca. A to dlatego ponieważ bagatelizujemy śmierć, ból i cierpienie. Ukrywamy śmierć. Ludzie nie umierają już w domu, wśród bliskich a samotnie za parawanem, w szpitalach. Przyzwyczailiśmy się do śmierci, ogłaszanej w telewizji, bądź sami odkładamy tę myśl, jak futro do szafy, bo

na to jeszcze przyjdzie czas. Z kolei dzieci i młodzież chwala się, którą planszę w grze komputerowej już zdobyli. Oczywiście przez wyeliminowanie przeciwnika, czyli zabicie ludzi i agresywnych potworów. I dzieje się to z pełną aprobatą wrażliwych rodziców. Czyż na tym ma polegać późniejszemu życiu, gdy odejdzie dziecko od komputera? Wyeliminować bliźniego? pyta autor? Na szczęście są rodzice, którzy zwyczajnie zabronili dzieciom na korzystanie z tak głupich i nie życiowych gier, w których zabija się innych chcąc zyskać coś więcej. Spotkali się najpierw z buntem i protestem dziecka, bo co powiedzą koledzy? Że ciemniak, zacofany itd. Ojciec Badenii mówił: *Jeśli nie wybiera się życia, to wybiera się cywilizację śmierci, od najprostszych aktów złości i agresji, po jawną nienawiść i śmierć. Dlatego pamiętać trzeba, że kult śmierci to kult diabła. Ojcem śmierci jest szatan, a kto zajmuje się za dużo śmiercią, idzie po jego linii. Ten zaś kto wybiera życie, idzie po linii Chrystusa.* Katolik wybierając Boga powinien wiedzieć, jakie są podstawowe grzechy względem V przykazania. Katechizm wyróżnia: zabójstwo człowieka, samobójstwo, aborcję – zabójstwo dziecka w łonie matki, eutanazję, zapłodnienie in vitro, uszkodzenie sobie na zdrowiu przez palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków (to tzw. samobójstwo rozłożone w czasie), dręczenie zwierząt i niszczenie przyrody, lekceważenie przepisów drogowych. *Nie zabijaj – to zakaz stanowczy i absolutny? uczy Papież, to prawo każdego człowieka do życia: od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.* Jednocześnie przykazanie to jest troską, aby nie zabić kogoś słowem. Ponieważ nawet dorosły wspominając klapsa, jest wstanie o nim szybko zapomnieć i wybaczyć. Ale skutki, usłyszanego krzywdzącego słowa, często odkładają się u nas na długie lata. Takie słowo może zabić w człowieku życie. Toteż Pan Bóg obwieszcza: *Uderzenie różgi wywołuje sińce, ale uderzenie języka łamie kości. Wielu padło od ostrza miecza, ale nie tylu, co od języka! Straszna jest śmierć, którą język nienawiści sprowadza. Słowom twoim spraw wagę i ciężarki, a ustom drzwi i zasuwę!* (Syr 28) byś słowem dawał życie. Tak jak Pan Bóg, który, gdy tylko wyrzekł słowo, zawsze dawał życie.

Kiedy stwarzał świat, człowieka, gdy uzdrawiał i kiedy pocieszał. Bo Bóg jest Panem Życia, nie śmierci.

Ks. Mariusz